

Sygn. akt **I AGa 233/21**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 kwietnia 2022 r.

**Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny i Własności Intelektualnej**

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Ewa Staniszevska

Protokolant: sekretarz sądowy Andrzej Becker

po rozpoznaniu w dniu 5 kwietnia 2022 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **S. K.**

przeciwko **R. D.**

**o zapłatę**

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 24 marca 2021 r. sygn. akt IX GC 609/19

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.050 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Ewa Staniszevska

## UZASADNIENIE

Pozwem z 3 czerwca 2019 r. powód - S. K. - wniósł o zasądzenie od pozwanego - R. D. - kwoty 83.777,76 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 30 kwietnia 2019 r. do dnia zapłaty i kosztami procesu.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 24 marca 2021 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu uwzględnił powództwo w całości i zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 83.777,76 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 30 kwietnia 2019 r. do dnia zapłaty (pkt 1. wyroku) i obciążył kosztami postępowania w całości pozwanego i z tego tytułu zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 10.192,16 zł (pkt 2. wyroku).

Podstawą rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego były następujące ustalenia faktyczne i wnioski:

Powód i pozwany prowadzą działalność gospodarczą.

Na początku kwietnia 2019 r. strony skontaktowały się z sobą celem zawarcia transakcji - kupna/sprzedaży puszek(...). Kontakt z powodem i pozwanym nawiązał P. C. (1), współpracownik pozwanego który znalazł kupca o pseudonimie

“F.”, który wyraził chęć nabycia napoju (...) Następnie P. C. (1) skontaktował się z powodem i ustalił cenę, którą zaakceptował również pozwany. Pozwany miał być osobą, która przeprowadzi transakcję, miał być pośrednikiem pomiędzy powodem a kupcem “F.”. P. C. (1) uzgodnił z “F.”, że towar zostanie mu przekazany dopiero wtedy, gdy pieniądze pojawią się na rachunku bankowym pozwanego.

Po otrzymaniu zamówienia, powód zakupił towar za kwotę 82.219,10 zł od G. J., prowadzącego działalność gospodarczą F. (...)

W dniu 11 kwietnia 2019 r. pozwany złożył - w drodze wiadomości email - zamówienie u powoda na zakup napojów (...)puszka (...) poj.0,33 ml w ilości 33 palety, w cenie 92.565 zł netto. Magazyn, do którego został dostarczony towar na zlecenie G. J. znajdował się w L., na terenie spółki (...) sp. z o.o. Płatność miała nastąpić przelewem w dniu odbioru towaru po załadunku przez kupca. Strony kontaktowały się za pośrednictwem poczty email i telefonów komórkowych. Kupiec “F.” organizował transport i miał, za pośrednictwem pozwanego, przesłać powodowi awizację transportu.

Ostatecznie powód mógł zagwarantować dostawę jedynie 24 palet napoju o wartości 83.777,76 zł, co pozwany zaakceptował. Pozwany w dniu 25 kwietnia 2019 r. poinformował powoda, że po odbiór towaru pojawi się kierowca Z. K. (1), nr rej. ciągnika/naczepy (...). Termin załadunku miał nastąpić w dniu 26 kwietnia 2019 r. w godz.11.00-13.00 w L. ul. (...), w siedzibie spółki (...) sp. z o.o. Towar miał zostać odebrany do godz.13.00, co umożliwiłoby zapłatę i zaksięgowanie pieniędzy na rachunku powoda.

W dniu 26 kwietnia 2019 r. o 11.20 pozwany wysłał powodowi nr dowodu osobistego kierowcy: (...).

Z uwagi na opóźnienie kierowcy, towar został odebrany około godz. 17.00 w dniu 26 kwietnia 2019 r. (piątek). Uniemożliwiło to zapłatę za towar tzw. ”szybkim przelewem” (E.). Strony rozmawiały o tym przez telefon, pozwany zaproponował przesunięcie terminu dostawy na wtorek 30 kwietnia 2019 r. rano, jednak ostatecznie uzgodniono, że towar zostanie odebrany 26 kwietnia 2019 r. popołudniu, a pozwany zapłaci powodowi w dniu 29 kwietnia 2019 r. O godzinie 16.46 pozwany napisał do powoda wiadomość email, w której potwierdził termin płatności za odebrany towar na dzień 29 kwietnia 2019 r.

Powód wystawił fakturę nr (...) na kwotę 83.777,76 zł.

Powód nie miał informacji, dokąd towar będzie dostarczony.

Następnie Sąd Okręgowy ustalił, że kierowca Z. K. (1), po wylegitymowaniu, odebrał towar około godz.17.00, po czym udał się do biura spółki (...) sp. z o.o. celem odbioru dokumentu - potwierdzenia odbioru towaru (...) podpisanego przez M. S., kierownika centrum (...). Kierowca podpisał jedną kopię oraz wpisał numer pojazdu, którym kierował: (...) (numer ciągnika). Oryginał dokumentu został w (...) sp. z o.o. Na ww. dokumencie nie było adresu rozładunku towaru, informację tę kierowca miał otrzymać telefonicznie w czasie transportu. Kierowca pauzował i towar miał dowieźć w sobotę 27 kwietnia 2019 r. do M.. W czasie “pauzy” zadzwonił do kierowcy rzekomy “właściciel” towaru i poprosił o dowiezienie towaru do magazynu w B. pod K.. W K. na stacji (...) mieli czekać pracownicy “właściciela”, którzy mieli zaprowadzić kierowcę na miejsce. Kierowca, nie kontaktując się ze swoim przełożonym i bez jego zgody, odebrał pracowników zgodnie z umową i dowieźli towar do B.. Kierowca po rozładowaniu towaru poprosił ww. osoby o podpisanie się na czystym blankiecie dokumentu (...) z podpisem M. S.. Podpisała blankiet jedna osoba - A. D..

W poniedziałek 29 kwietnia 2019 r. okazało się, że doszło do oszustwa i towar został przejęty i nie dotarł do odbiorcy. Rzekoma zapłata za towar od kontrahenta pozwanego ( (...) sp. z o.o. w P.) nie została uiszczona, doszło do drobnej zmiany numeru konta, dowód zapłaty został sfalszowany i pozwany nie otrzymał zapłaty za towar.

W dniu 30 kwietnia 2019 r.(wtorek) powód wysłał do pozwanego wiadomość email wraz z fakturą VAT nr (...) na kwotę 83.777,76 zł i wezwał pozwanego do zapłaty ww. kwoty. W odpowiedzi pozwany odmówił zapłaty i oświadczył, że to powód wyraził zgodę na płatność odroczoną i to on ponosi ryzyko utraty towaru.

W sprawie oszustwa zostało złożone zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa. Sprawa prowadzona jest przez Prokuraturę Rejonową w Warszawie pod sygn. (...)

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie powołanych wyżej dowodów z dokumentów, a także na podstawie zeznań świadków oraz stron.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd I instancji wskazał, że powód wywodził swoje roszczenie z umowy sprzedaży, o której stanowi art. 535 k.c. Podkreślił, że umowa sprzedaży jest umową wzajemną, gdyż świadczenia sprzedawcy (przeniesienie własności i wydanie rzeczy) są odpowiednikiem świadczeń kupującego (zapłaty ceny). Obok przeniesienia własności rzeczy, podstawowym obowiązkiem sprzedawcy jest jej wydanie, co oznacza przeniesienie posiadania rzeczy. Podstawowym obowiązkiem kupującego jest zapłata świadczenia pieniężnego – ceny. Ponadto w odwołaniu do art. 488 § 1 k.c. Sąd wskazał, że świadczenia będące przedmiotem zobowiązań z umów wzajemnych winny być spełnione jednocześnie chyba, że z umowy, z ustawy albo z orzeczenia Sądu lub decyzji innego właściwego organu wynika, iż jedna ze stron jest zobowiązana do wcześniejszego świadczenia.

Zaznaczył, że w niniejszej sprawie powód domagał się zapłaty od pozwanego za sprzedany pozwanemu towar. Dodał, że w przedmiotową transakcję zamieszanych było wiele podmiotów: P. C. (1) - pośrednik - który nawiązał kontakt z ostatecznym odbiorcą towaru o pseudonimie "F.", pozwany, który współpracował z P. C. (1) i który był stroną umowy sprzedaży - kupującym; powód - sprzedawca, który zakupił wcześniej towar od G. J., na zamówienie pozwanego; "F." - ostateczny odbiorca towaru, kontrahent pozwanego, który organizował transport towaru. Po analizie materiału dowodowego Sąd Okręgowy stwierdził, że pozwany został oszukany przez swojego kontrahenta "F.", jednak to pozwany, a nie "F." był stroną umowy sprzedaży zawartej z powodem.

Sąd I instancji zauważył, że kluczowe w niniejszej sprawie było ustalenie, czy pozwany ponosi odpowiedzialność wobec powoda i ma obowiązek zapłacić cenę towaru pomimo utraty towaru z przyczyn przestępczych.

W odwołaniu do treści art. 354 § 1 k.c. Sąd Okręgowy wskazał, że na powodzie ciążył obowiązek udowodnienia istnienia roszczenia stanowiącego podstawę powództwa. Natomiast pozwany winien był wykazać, że roszczenie powoda nie znajduje podstaw. Wyjaśnił, że pozwany wniósł o oddalenie powództwa z uwagi na "wadliwe wykonanie transakcji przez powoda", co w konsekwencji zdaniem pozwanego spowodowało, że roszczenie powoda o zapłatę w ogóle nie powstało. Pozwany zarzucił, że płatność z tytułu umowy sprzedaży miała nastąpić przelewem bankowym w dniu odbioru towaru po jego załadunku. Ponadto, odbiór miał nastąpić w godzinach 11.00 do 13.00, albowiem tylko do godz.13.00 działają tzw. szybkie przelewy bankowe. Gdy okazało się, że towar zostanie odebrany po godz.16.00 w piątek 26 kwietnia 2019 r., pozwany - jak twierdził - przedstawił ryzyko takiego odbioru i zaproponował przełożenie transportu na wtorek 30 kwietnia 2019 r., jednak powód podjął ryzyko i samodzielnie, bez zgody pozwanego wydał towar kierowcy. W ocenie pozwanego powód rezygnując z przestrzegania zasad bezpieczeństwa umożliwił popełnienie przestępstwa na szkodę stron i sam jest sobie winien wyrządzonej szkody.

Z powyższym tokiem rozumowania pozwanego Sąd I instancji się nie zgodził. W pierwszej kolejności zauważył, że pozwany mija się z prawdą twierdząc, że powód podjął decyzję o wydaniu towaru kierowcy w piątek 26 kwietnia 2019 r. po godz.16.00 samodzielnie. Uznał, że z załączonych dokumentów oraz zeznań stron wynika, że gdy okazało się, że transport będzie opóźniony, strony wspólnie uzgodniły, że towar zostanie kierowcy wydany, a przelew pieniędzy na rachunek powoda nastąpi 29 kwietnia 2019 r. W uzasadnieniu do swojego stanowiska Sąd przywołał treść wymienionych wiadomości.

Ponadto uznał, że trudno dać wiarę pozwanemu, że kierowca Z. K. (1) nie miał upoważnienia do odbioru towaru. Wskazał, że skoro kierowca odebrał towar, to przedmiotowe upoważnienie nie było wymagane (pozwany nie wspominał o takim wymogu w odpowiedzi na pozew ani w korespondencji z powodem), a ponadto strony nie uzależniły wydania towaru od upoważnienia wydanego przez pozwanego. W ocenie Sądu Okręgowego strony

uzgodniły wspólnie, że towar zostanie wydany kierowcy w piątek 26 kwietnia 2019 r., natomiast termin zapłaty zostanie odroczoney do dnia 29 kwietnia 2019 r.

Następnie Sąd I instancji przywołał treść art. 544 k.c. i odwołał się do komentarzy dotyczących tej normy. Wskazał, że kupujący nie może odmówić zapłaty z przyczyn, za które sprzedawca nie odpowiada, a więc np. z powodu uszkodzenia albo utraty rzeczy po jej wydaniu przez sprzedawcę (art. 544 § 1 k.c.) i po przejściu ryzyka przypadkowej utraty (uszkodzenia) na kupującego. Podał, z chwilą wydania rzeczy sprzedanej przechodzą na kupującego korzyści i ciężary związane z rzeczą oraz niebezpieczeństwo przypadkowej utraty lub uszkodzenia rzeczy. Dalej Sąd przytoczył art. 548 § 1 i 2 k.c. wskazując, że jeżeli strony zastrzegły inną chwilę przejścia korzyści i ciężarów, poczytuje się w razie wątpliwości, że niebezpieczeństwo przypadkowej utraty lub uszkodzenia rzeczy przechodzi na kupującego z tą samą chwilą. Podał, że wydanie rzeczy polega na faktycznym przeniesieniu władztwa nad rzeczą. Może nastąpić przez wręczenie rzeczy, a w stosunku do nieruchomości – przez wprowadzenie na nieruchomości, przekazanie dokumentów lub środków niezbędnych do dysponowania rzeczą, powierzenie rzeczy przewoźnikowi (por. uw. do art. 544), oddanie rzeczy na przechowanie albo sprzedaż rzeczy na rachunek kupującego w przypadkach przewidzianych w art. 551 (por. uw. do art. 535 KC, Nb 24). Ponadto zaznaczył, że przypadkowa utrata lub uszkodzenie rzeczy (kradzież, zniszczenie, uszkodzenie) ma miejsce wtedy, gdy jest następstwem okoliczności, za które żadna ze stron odpowiedzialności nie ponosi. Tym samym sprzedawca nie będzie zwolniony od odpowiedzialności, nawet w sytuacji, gdy wydanie rzeczy nastąpiło stosownie do art. 544 § 1 z chwilą powierzenia jej przewoźnikowi, jeżeli jej uszkodzenie lub utrata nastąpiły na skutek okoliczności, za które ponosi on odpowiedzialność na podstawie art. 547 (np. na skutek niewłaściwego opakowania rzeczy, wyboru niewłaściwego sposobu transportu lub przewoźnika; por. K. Haładyj, w: Osajda, Komentarz KC 2017, art. 548, Nt 6) albo wówczas gdy przyczyna uszkodzenia lub zniszczenia rzeczy wynika z tkwiącej w niej uprzednio wadliwości. R. legis takiego rozwiązania wynika z założenia, że kupującego powinny obciążać skutki zagrożeń całości i nienaruszalności przedmiotu sprzedaży dopiero wówczas, gdy ma nad nim możliwość fizycznej kontroli.

Odwołując się do orzeczenia Sądu Najwyższego Sąd Okręgowy wskazał, że rozwiązanie to koresponduje jednak z przyjętym w art. 544 k.c. założeniem, że pojęciem wydania rzeczy objęte są nie tylko przypadki związane z przeniesieniem na kupującego władztwa nad rzeczą (art. 348), ale także i przypadki, w których kupujący ma już możliwość kontroli nad rzeczą, albowiem znajduje się ona w jego władaniu (art. 351) lub we władaniu osoby trzeciej (art. 350), a także przypadki constitutum possessorium (art. 349). Takiemu motywowi legislacyjnemu nie sprzeciwia się stanowisko, że gdy wydanie nie wiąże się z faktycznym objęciem przez kupującego władztwa nad rzeczą z powodu jej nieodebrania, to ryzyko przypadkowej utraty lub uszkodzenia rzeczy powinno obciążać kupującego od momentu, w którym możliwy był jej odbiór od sprzedawcy oferującego wydanie rzeczy zgodnie z treścią umowy.

Zdaniem Sądu I instancji z powyższych rozważań wynika, że skoro powód powierzył zamówiony przez pozwanego towar przewoźnikowi wskazanemu przez pozwanego i strony zgodnie uzgodniły, że towar zostanie przewoźnikowi wydany w dniu 26 kwietnia 2019 r. mimo później godziny, to należało przyjąć, zgodnie z art. 548 w zw. z art. 544 k.c., że z chwilą wydania towaru przewoźnikowi to na pozwanym spoczywało ryzyko jego utraty, a zatem to on jest pokrzywdzonym w postępowaniu karnym i to on winien zapłacić powodowi za wydany towar, natomiast stosownego odszkodowania od sprawcy ewentualnego oszustwa domagać się w postępowaniu karnym.

Biorąc pod uwagę powyższe Sąd Okręgowy przyjął, że powód wykazał okoliczności przypadkowej utraty towaru (kradzież), a zatem pozwanego obciąża obowiązek zapłaty ceny towaru i w związku z tym w pkt. 1 wyroku Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 83.777,76 zł, stanowiącą równowartość sprzedanej pozwanemu (...), wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 30 kwietnia 2019 r. O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i § 2 zd. 1 k.c.

W pkt 2. wyroku Sąd I instancji obciążył pozwanego kosztami procesu, zgodnie z art. 98 § 1 w zw. z § 3 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając mu naruszenie:

I. przepisów prawa procesowego, mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasad swobodnej oceny dowodów wobec dowolnej, wybiórczej i niewszechstronnej oceny przez Sąd zebranego w sprawie materiału dowodnego tj.

a) pominięcie i odmowa uznania przez Sąd za wiarygodne istotnych części zeznań świadka P. C. oraz pozwanego w zakresie w jakim zeznawali na fakt ustaleń stron w przedmiocie warunków sprzedaży, w szczególności ustalonego terminu płatności i powiązanego z nim terminu wydania towaru, czynności podjętych przez świadka i pozwanego w przedmiocie przesunięcia terminu wydania towaru, jednostronnej decyzji powoda w przedmiocie wydania towaru kierowcy pomimo braku płatności za towar,

b) pominięcie przez Sąd istotnych części zeznań świadka Z. K. w zakresie w jakim zeznał o licznych telefonach do świadka z zapytaniem o godzinę załadunku, które to zeznania korelowały z zeznaniami świadka P. C. i pozwanego, w zakresie w jakim Sąd odmówił im wiarygodności,

c) pominięcie przez Sąd istotnych części zeznań powoda w zakresie w jakim powód opisywał początki współpracy z pozwanym, sposób rozliczania się z kontrahentami, a przede wszystkim w zakresie zmian terminu płatności za towar, które jest sprzeczne z ustaleniami faktycznymi Sądu, a które korelują z zeznaniami świadka P. C. i pozwanego w zakresie w jakim Sąd odmówił im wiarygodności;

w następstwie czego Sąd błędnie, sprzecznie z doświadczeniem życiowym i logiką ustalił, że:

a) strony wspólnie podjęły decyzję, że towar zostanie załadowany i odebrany w dniu 26 kwietnia 2019 r., a płatność nastąpi w dniu 29 kwietnia 2019 r.,

b) e-mail pozwanego do powoda z dnia 26 kwietnia 2019 r. stanowił potwierdzenie uzgodnionych warunków umowy sprzedaży w przedmiocie zmiany terminu wydania i płatności towaru,

c) pozwany wyraził zgodę na wydanie towaru kierowcy bez wpłynięcia płatności dla powoda,

d) pozwany jest zobowiązany wobec powoda do zapłaty ceny towaru,

II. przepisów prawa materialnego tj.:

a) art. 544 § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sprawie,

b) art. 488 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sprawie.

Powołując się na powyższe naruszenia pozwany domagał się zmiany wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenia zwrotu kosztów postępowania z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów procesu za postępowanie przed Sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny w całości podziela ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy, które zresztą w zdecydowanej części były niesporne.

Niezasadne okazały się twierdzenia pozwanego, iż Sąd I instancji dokonał, sprzecznych w odniesieniu do zebranego w sprawie materiału dowodowego ustaleń. Nie podzielono więc zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 § 1 k.p.c.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, pozwany w żaden sposób nie wykazał w jakim zakresie Sąd Okręgowy uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, czyniąc ustalenia poddane krytyce.

Twierdzenia pozwanego koncentrowały się na kwestionowaniu ustaleń Sądu I instancji dotyczących wspólnego ustalenia przez strony, że sprzedany towar miał zostać wydany w dniu 26 kwietnia 2019 r., zaś zapłata za niego miała nastąpić dopiero 29 kwietnia 2019 r. W zakresie tym pozwany odwoływał się do zeznań świadka P. C. (1) i swoich, w których wskazywał, że rozmawiał z powodem na temat przesunięcia terminu wydania towaru. Żaden jednak z przeprowadzonych w toku postępowania dowodów nie wskazuje na to, aby między stronami procesu doszło do wyrażenia zgodnej woli w przedmiocie przesunięcia terminu wydania towaru. W szczególności, ani świadek P. C. (1), ani pozwany nie podali kiedy ostatecznie towar ten miał zostać odebrany i czy na zamianę terminu odbioru towaru powód wyraził zgodę. Co więcej, na rozprawie w dniu 5 kwietnia 2022 r. pozwany przyznał, że powód nie wyraził wobec niego woli na przesunięcie terminu wydania towaru. Nie sposób zatem uznać, aby między stronami doszło do wyrażenia zgodnej woli co do zmiany terminu odbioru towaru. W takim wypadku, uwzględniając dodatkowo treść korespondencji e-mail z dnia 26 kwietnia 2019 r. wysłanej przez pozwanego do powoda, w której nie wyraził on zastrzeżeń co do wydania towaru bez płatności, natomiast potwierdził termin płatności 29 kwietnia 2019 r. Sąd Okręgowy zgodnie z zasadami logicznego myślenia i doświadczenia życiowego ustalił, że strony porozumiały się co do odbioru towaru w dniu 26 kwietnia 2019 r., zaś płatności w dniu 29 kwietnia 2019 r.

Podkreślić należy, że zawarta przez strony procesu umowa sprzedaży ma charakter umowy konsensualnej. O tym, czy doszło do jej zawarcia decyduje wyłącznie złożenie zgodnych oświadczeń woli stron. Wydanie rzeczy czy też zapłata ceny są zdarzeniami będącymi jedynie przejawami wykonania umowy i nie mają wpływu na ocenę jej ważności, ani też nie decydują o kwalifikacji umowy jako wzajemnej. O tym, czy umowa jest wzajemna decyduje jej treść, a nie fakt, czy została wykonana przez obie strony (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 10 października 2012 r., sygn. akt I ACa 704/12, L.).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt analizowanej sprawy uznać należało, że do umowy między powodem i pozwanym doszło w chwili złożenia przez pozwanego zamówienia w formie wiadomości e-mail (k. 13 akt), a następnie potwierdzeniu przyjęcia zamówienia przez powoda w postaci wystawienia w dniu 24 kwietnia 2019 r. faktury proforma. W tym momencie strony ustaliły bowiem wszystkie istotne postanowienia umowy tj. przedmiot sprzedaży – napój orzeźwiający (...) puszka S. poj. 033 l, jego ilość – 87.120 szt., cenę – 1,0625 zł netto za szt., miejsce odbioru – magazyn (...) sp. z o.o. i datę – 16 kwietnia 2019 r., a także sposób i czas zapłaty – przelew bankowy w dniu odbioru towaru na magazynie sprzedawcy, po załadunku na podstawiony transport. Następnie postanowienia te strony mogły zmienić, ale wyłącznie poprzez wyrażenie zgodnej woli. Jak wynika ze zgromadzonych dowodów, takich zmian umowy strony dokonały co do terminu wydania – ustalając go na 26 kwietnia 2019 r. i ostatecznie co do terminu zapłaty – na dzień 29 kwietnia 2019r.

W ocenie Sądu Apelacyjnego z treści zamówienia złożonego przez pozwanego w żadnym razie nie wynika, aby strony jako warunek odbioru towaru ustaliły wcześniejszą zapłatę ceny sprzedaży. Tym bardziej, aby strony uczyniły częścią swojej umowy postanowienia umowne łączące pozwanego z jego odbiorcą (...). Na ich wzajemne zobowiązania ustalenia nie miały więc wpływu. Podobnie zresztą jak postanowienia umowy między powodem a jego kontrahentem G. J.. Zawarte w zamówieniu zastrzeżenie, zgodnie z którym „płatność: przelewem bankowym w dniu odbioru towaru na magazynie sprzedawcy po załadunku na podstawiony transport przez kupca”, stanowiło jedynie określenie sposobu i terminu płatności. Terminu korzystnego dla powoda jako sprzedawcy, który z kolei mógł z korzyścią dla kupującego przesunąć na termin późniejszy, co uczynił.

Dlatego szerokie wywody apelującego wiązane z brakiem zapłaty od jego kontrahenta w dniu 26.04.2019r, przeszkodami w odbiorze towaru przez kierowcę przed godziną 14.30 itp. były obojętne dla oceny stosunku prawnego stron.

Odnosząc się do zarzutów wywiedzionych na podstawie art. 488 k.c. wskazać trzeba, że powstrzymanie się ze spełnieniem świadczenia, dopóki druga strona nie zaoferuje świadczenia własnego jest uprawnieniem kontrahenta,

nie zaś jego obowiązkiem. Ma służyć zabezpieczeniu interesów gotowego do spełnienia świadczenia, a nie interesów drugiej strony. Z powyższego zatem nie sposób wywodzić dla powoda negatywnych konsekwencji.

Powód dochodząc zapłaty umówionej ceny musiał wykazać jedynie, że strony zawarły umowę co do rodzaju, ilości i ceny sprzedawanego towaru, że spełnił swoje umowne świadczenie oraz że termin spełnienia świadczenia wzajemnego przez kupującego już nadszedł. Powyższe przesłanki w toku procesu powód wykazał. Jak już wskazano wyżej, pozwany nie udowodnił, aby strony zmieniły termin wydania towaru. Nie sposób również zgodzić się z pozwanym, że powód wydał towar osobie nieuprawnionej. Z zeznań świadków i dowodów z dokumentów wynika bowiem jasno, że towar odebrał kierowca wskazany przez pozwanego. Twierdzenia zaś o braku przekazania dla niego stosowanego upoważnienia ocenić należało jako sformułowane na użytek niniejszego procesu, albowiem w treści zamówienia pozwany wskazywał wyłącznie na dokonanie awizacji tj. wskazanie danych kierowcy, co następnie uczynił w formie wiadomości e-mail. Bezsposornie zaś towar z magazynku w L. odebrała osoba wskazana przez pozwanego. Wydanie zatem nastąpiło zgodnie z umową stron i z tą chwilą na kupującego przeszło ryzyko przypadkowej utraty rzeczy (art. 548 § 1 k.c.), czego zresztą do czasu ujawnienia się, że kontrahent (...) jest oszustem – nie kwestionował.

W odniesieniu zarzutu naruszenia art. 544 § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie wskazać należy, że rozważania Sądu Okręgowego w przedmiocie przesłanek z art. 544 k.c. były w realiach sprawy chybione. W art. 544 k.c. została unormowana sytuacja, w której rzecz sprzedana ma być przesłana przez sprzedawcę do miejsca, które nie jest miejscem spełniania świadczenia. Tymczasem w rozpatrywanej sprawie, do obowiązków sprzedawcy nie należała wysyłka przedmiotu sprzedaży. Miejsce wydania i odbioru towaru zostało ustalone - towar miał zostać odebrany z magazynu sprzedającego a transport zorganizowany przez pozwanego. Okoliczność, że transport ten de facto zamówił kontrahent pozwanego pozostawała irrelevantna w niniejszej sprawie. W sprawie znajdował zastosowanie przepis z art. 548 par. 1 k.c., zgodnie z którym z chwilą wydania rzeczy sprzedanej przeszło na kupującego niebezpieczeństwo przypadkowej utraty lub uszkodzenia rzeczy.

Mając powyższe na uwadze, Sąd na podstawie art. 385 k.p.c. w punkcie I wyroku oddalił apelację w całości.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł w punkcie II wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c., a także § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800).

Ewa Staniszevska